

Kazimierz Kupisz

W SŁUŻBIE ŁÓDZKIEGO SZKOLNICTWA
– WSPOMNIENIE O DR STANISŁAWIE LAZAROWEJ

Uwzględniane w sprawozdawczych ankietach pytanie o działalność katedr neofilologicznych dla macierzystego regionu tylko w pierwszej chwili wydać się może mało zasadnym automatyzmem ankietomani i wywoływać lekkie zniecierpliwienie, skoro wiadomo, że jednostki uniwersyteckie tego typu nie mają z natury rzeczy sposobności ani do badań nad językiem regionu, ani do badań nad jego strukturą ludnościową czy ekonomiczną, ani do twórczego wkładu do walki przeciw zanieczyszczaniu środowiska. A przecież nie kto inny tylko one swoją działalnością dydaktyczną – jej efektem jest liczba wy-promowanych nauczycieli danego języka obcego, którzy w swoim środowisku macierzystym bądź poza nim tego języka będą uczyć – kładą fundamenty pod nieodzowne dla wszelkiego rozwoju kontakty z myślą i nauką światową, a tym samym stają się tego rozwoju podstawą i warunkiem.

Ale jak trudno określić wartość pracy uczonego, skoro jego publikacje od momentu ich ukazania się wieść będą własną egzystencją i bądź utoną w kurzu bibliotek, bądź – w najlepszym razie – ich efekty pozostaną nieuchwytne dla współczesnego sprawozdawcy, bo dopiero przyszłość dojrzy je w pełni i oceni, tak trudno określić stopień wyników pracy nauczyciela, żadna bowiem statystyka nie jest tu miarodajna. Wyniki jego pracy i uzyskiwane z niej korzyści – to absolwenci w rytm odchodzących roczników wszczepiani w organizm społeczny i swoim dalszym działaniem osiagający być może bardziej wymierne efekty, ale to, jakimi okażą się w przyszłości, wszystko, co uczynią dla środowiska, z którego wyrosli bądź w które wrosli, wszystko, co uczynią pracą swoją i życiem swoim dla kraju, będzie wynikiem tego, co wynieśli z uczelni, która ich wykształciła i w pewnej mierze wychowała. Praca uczelni dla swojego regionu jest formą swoistej symbiozy, bo uczelnia kształci nauczycieli, ci zaś kształcą kandydatów na studia, a więc przyszłych studentów, nauczycieli i pracowników naukowych. Tego jednak, jacy to będą studenci, nauczyciele i pracownicy naukowcy, sprawozdania statystyczne nie wymierzą – sprawdzianem będzie funkcjonowanie naczyń połączonych owej społecznej symbiozy.

W przypadku łódzkiej filologii romańskiej funkcjonowanie to jest szczególnie widoczne; jej założyciel, prof. B. Kielski, doszedł do stopni uniwersyteckich wyszedłszy ze szkoły średniej i przechodząc przez różne stopnie działalności w szkolnictwie; pracujący w niej obecnie nauczyciele akademicy, ci dawniejsi i ci, dzięki którym mogła wznowić swą działalność dydaktyczną, również przeszli przez szkołę średnią, by doświadczenie tam zdobyte potwierdzić dydaktyką uniwersytecką i uniwersyteckim działaniem naukowym.

Gdy bliskie XXV-lecie śmierci założyciela Katedry Filologii Romańskiej kieruje myśli ku Jego osobie, ku okolicznościom, w których ją utworzył i ku tym, którzy z nim współpracowali, ten sam odruch pamięci nie może pominąć dr Stanisławy Lazarowej nie tylko dlatego, że niebawem przypadnie XV rocznica jej zgonu, ale że bardziej niż u innych jej życie i działalność, zanim włączyło się w puls życia Uniwersytetu, związane było z Łodzią i z jej najbliższym regionem.

Urodziła się dnia 28 września 1892 r. w Marino¹, w guberni kurskiej w Rosji, z ojca Juliana Władysława Rudowskiego i matki Wacławy Kazimierzy z Żórawskich. Ojciec, z wykształcenia inżynier dróg i mostów, pracował wtedy przy budowie linii kolejowej Kursk-Charków; kilkanaście lat później objął budowę węzła łódzkiego, co spowodowało powrót całej rodziny do Polski. Rodzina ta, jak na owe czasy, nie była chyba zbyt liczna, bo składało się na nią pięcioro dzieci: trzech synów i dwie córki² – sam pan Rudowski, syn ziemianina z powiatu mławskiego, był najstarszy z siedemnaściorga rodzeństwa. Jako inżynier był zapewne dostatecznie usytuowany materialnie, skoro wszystkie dzieci mogły otrzymać wyższe wykształcenie i skoro dla umożliwienia im studiów za granicą mógł je wysłać razem z żoną na dłuższy czas do Francji. W tych właśnie okolicznościach, uzyskawszy w 1909 r. świadectwo dojrzałości w gimnazjum Pauliny Hewelke w Warszawie, Stanisława Rudowska rozpoczyna w listopadzie tego samego roku studia językowe w Paryżu (siostra podejmie studia medyczne), by uzyskać kolejno: świadectwo z *Guilde Internationale* (1910 r.), *Certificat d'Études Françaises* w Sorbonie (1911 r.) oraz *Diplôme d'Études Universitaires* (1912 r.). Studiowała pod kierunkiem profesorów: Haumant, Gazier, Denis i znanego polskim romanistom Fortunata Strowskiego; Teodor de Wyzewa, jak sama podaje w swych życiorysach, był przez długi czas jej kierownikiem i doradcą w studiach. Zajęciom

¹ Tę bowiem miejscowość jako miejsce swego urodzenia podawała zawsze dr Lazarowa w pisanych przez siebie życiorysach; w sprzeczności z tą informacją pozostają dane w akcie ślubnym, gdzie napisano, że urodziła się w Gluzku w pow. mławskim. Niniejszy zarys biograficzny oparty jest na materiałach zawartych w teczce nr 3959 w Archiwum UŁ.

² Najstarszy syn, Mieczysław, z zawodu inżynier, zmarł 19 kwietnia 1924 r.; starsza córka, Wacława, studentka medycyny w Sorbonie, wyszła za mąż za dra Fribourg-Blanc – zmarła 26 grudnia 1949 r.; średni syn, Julian, zginął jako lotnik w czasie I wojny światowej (24 stycznia 1917 r.); najmłodszy syn, Bohdan, inżynier elektryk, pozostał we Francji od 1909 r., ożenił się z Francuzką, w 1954 r. mieszkał w Lambres-les-Douai (Nord).

uniwersyteckiem towarzyszyło pisanie artykułów, które publikowała w „Revue Hebdomadaire”, pierwsze próby przekładów oraz studia muzyczne zakończone uzyskaniem w dniu 12 lipca 1913 r. Brevet d’Aptitude à l’Enseignement du Piano.

Wybucho wojna 1914 r. Stanisława Rudowska przygotowuje wtedy rozprawę doktorską o Bohdanie Zaleskim³, za którą otrzyma stopień doktora Uniwersytetu Paryskiego⁴. Ale dramatyczne wydarzenia tych lat pociągają za sobą nie przewidziane pewnie obowiązki. Pracuje więc w paryskim biurze Opieki Społecznej, które zajmowało się pomocą w zwalnianiu osadzonych w obozach jenieckich Polaków z zaborów pruskiego i austriackiego; pracuje czas jakiś jako sanitariuszka w szpitalu dla niewidomych w Paryżu; wreszcie podejmuje pracę zarobkową jako bibliotekarka w zakładach produkujących pociski (André Citroën) – pracowała tam od listopada 1916 r. do 1919 r. Wojna przyniosła jej pierwszą osobistą stratę: śmierć brata Juliana, który zginął jako lotnik 24 stycznia 1917 r.

Zakończenie działań wojennych wpłynie decydująco na dalsze losy dr Stanisławy Rudowskiej. Gdy siostra i jeden z pozostałych braci zwiążą swoją przyszłość z Francją, ona, wezwana przez ówczesne Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wraca w listopadzie 1919 r. do kraju i obejmuje w tym samym miesiącu posadę nauczycielki języka francuskiego w gimnazjum męskim w Hrubieszowie. Przed wyjazdem z Paryża, jak pisze w podaniu o stanowisko lektorki w Uniwersytecie Łódzkim, otrzymała od Alliance Française pisemne upoważnienie do organizowania w Polsce kół Przyjaciół Francji. W 1920 r., zapewne w związku z pracą ojca przy budowie kolei Łódź-Kutno, przenosi się do Zgierza, gdzie od 1 lipca rozpoczyna pracę w koedukacyjnym Gimnazjum im. Stanisława Staszica. Kilka miesięcy później (31 grudnia 1920 r.) zawiera związek małżeński z profesorem tegoż gimnazjum, Zygmuntem Lazarem, synem Michała i Karoliny z Sabarów, zamieszkałych we Lwowie. Ślubu udzielił prefekt gimnazjum, ks. Zygmunt Gajewicz, świadkami byli: Stefan Pogorzelski, dyrektor gimnazjum, i Stanisław Więckowski, jeden z kolegów profesorów⁵.

Piętnaście lat pracy w gimnazjum Staszica w Zgierzu było chyba najbujniejszym okresem w życiu dr Lazarowej. 20 marca 1923 r. przychodzi na świat pierwszy syn, Julian Michał; drugi, Witold Andrzej rodzi się po czterech latach, 27 marca 1927 r. Ale równocześnie nowa bolesna strata: 8 lutego 1924 r. – śmierć ojca; matka przeżyje go tylko o dwa lata: umiera 6 listopada 1926 r.

³ *L'enfance et la jeunesse de Bohdan Zaleski (1802-1830) – contribution à l'étude du romantisme en Pologne*, éd. E. Aubin, Liguge 1915, s. 238.

⁴ Dyplom, podpisany przez dziekana A. Croiset i członków jury w osobach profesorów Strowskiego, Denis i Haumont, nosi datę 24 grudnia 1915 r.; nadanie tytułu doktorskiego datowane jest 30 grudnia 1915.

⁵ Akt ślubu – wypis zgodny z oryginałem z 3 marca 1937 r., podpisany przez ks. dra A. Roszkowskiego.

Wir pracy zawodowej wciągał coraz bardziej. Przez szereg lat, aż do końca swego pobytu w Zgierzu, pełni dr Lazarowa funkcje „generalnej wychowawczyni”, co w dzisiejszej terminologii odpowiadałoby funkcjom dyrektora do spraw wychowawczych; jest członkiem komisji, która w Kuratorium Łódzkim wybiera tematy maturalne; jest członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego; cały czas pracuje jako skarbnik w Polskim Czerwonym Krzyżu, za co otrzymuje Medal PCK (w 1936 r.); jest jedną z założycielek Towarzystwa Kolonii Letnich dla dzieci szkół powszechnych i pełni w tym stowarzyszeniu aż do ostatnich miesięcy swego pobytu w Zgierzu funkcję przewodniczącej (potem zostanie mianowana przewodniczącą honorową). W roku 1934 za całokształt pracy wychowawczej i dydaktycznej na terenie swego gimnazjum zostaje odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Zdobyte doświadczenie i autorytet miały wpłynąć na dalszą karierę nauczycielską. Otrzymał w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego urlop bezpłatny, z dniem 1 sierpnia 1935 r. obejmuje dr Lazarowa stanowisko dyrektorki Gimnazjum i Liceum im. Elizy Orzeszkowej w Łodzi (Aleja Kościuszki 21)⁶ – zmiana miejsca pracy zbiega się dramatycznie z nowym ciosem osobistym: 23 sierpnia umiera mąż. Do podjętych obowiązków zawodowych i społecznych (jest również wiceprzewodniczącą Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Prywatnych) dołącza się teraz nie dzielony już z nikim obowiązek utrzymania i wychowania dorastających synów.

Wybuch II wojny światowej zastaje dr Lazarową na tym samym stanowisku – pozostaje na nim mimo coraz większych niebezpieczeństw do 21 grudnia 1939 r., do czasu zamknięcia szkół polskich przez niemieckiego okupanta. W przewidywaniu aresztowania ucieka z synami do tzw. wówczas Generalnej Guberni. Od 1 lutego 1940 do sierpnia 1942 r. przebywa w okolicach Częstochowy, gdzie prowadzi jako kierowniczka tajne nauczanie na poziomie gimnazjalnym i maturalnym. Przeniósłszy się z kolei do Warszawy, od sierpnia 1942 r. do chwili wybuchu Powstania Warszawskiego pracuje w tajnych kompletach Gimnazjum Ziemi Mazowieckiej. W okupowanej Warszawie spadają na nią najboleśniejsze ciosy: młodszy syn Witold (liczący wówczas 16 lat), aresztowany w listopadzie 1943 r. na ulicy, następnie osadzony w Pawiaku, przepada bez wieści; starszy syn Julian ginie w czasie walk powstańczych w wieku lat 21.

Po upadku powstania dramat polskiej ludności Warszawy jest w dalszym ciągu jej udziałem. Wywieziona na wieś pod Częstochowę, przebywa tam od 6 października 1944 r. do 19 lutego roku następnego, aby, już po wyzwoleniu, powrócić do Łodzi, gdzie zamieszkała przy ulicy Kilińskiego 107, m. 6.

Ponieważ Gimnazjum i Liceum im. E. Orzeszkowej, nie przewidziane w sieci szkolnej, mimo jej starań nie zostało uruchomione, objęła stanowisko

⁶ Warto dodać, że w tej samej szkole pracowała również dr Stefania Skwarczyńska, późniejszy profesor UŁ.

generalnej wychowawczyni w Gimnazjum i Liceum Janiny Czapczyńskiej i pracowała tam od lutego do września 1945 r. Od 1 września jest nauczycielką w XVII Państwowym Gimnazjum Semestralnym i w szkole tej pozostanie do lutego 1947 r.

Równocześnie jednak w związku ze wznowieniem działalności Wolnej Wszechnicy (przemianowanej niebawem na uniwersytet) otwierają się przed nią inne możliwości. W odpowiedzi na podanie o stanowisko lektorki języka francuskiego⁷ i w oparciu o propozycje prof. dra Bolesława Kielskiego, kierownika utworzonej w Uniwersytecie Łódzkim Katedry Filologii Romańskiej⁸, władze Uczelni powierzają jej od grudnia 1945 r. wykłady zleczone z historii literatury francuskiej (3 godziny tygodniowo), a od 1 lutego 1946 r. ćwiczenia z literatury oraz lektorat języka francuskiego (razem 4 godziny tygodniowo). W ten sposób obowiązki uniwersyteckie zbiegły się na pewien czas z czynnościami zawodowymi w szkole średniej. Z dniem 1 lipca 1946 r. zostanie powołana na stanowisko adiunkta Katedry Filologii Romańskiej UŁ⁹. Wzrośnie wtedy liczba godzin obciążeń dydaktycznych, dojdzie proseminarium z historii literatury francuskiej oraz zajęcia z metodyki nauczania języka francuskiego. Trzeba dodać, że obok zajęć na filologii romańskiej prowadziła również wykład zlecony z historii literatury francuskiej dla studentów polonistyki¹⁰.

Z dniem 1 września 1951 r. z powodu rozpoczętej likwidacji zajęć dydaktycznych w Katedrze Filologii Romańskiej przechodzi z zajmowanego tam stanowiska adiunkta¹¹ na stanowisko lektora Uniwersytetu Łódzkiego¹².

Czynności dydaktyczne pełni zresztą dr Lazarowa i w innych wyższych uczelniach w Łodzi. Od 1 września 1946 r. powierzono jej wykłady zleczone i lektorat języka francuskiego w Szkole Głównej Handlowej – Oddział w Łodzi

⁷ Pierwsze pismo o zatrudnienie na stanowisku lektorki skierowała dr Lazarowa do rektora Wolnej Wszechnicy w Łodzi 26 marca 1945 r.; sprawa stała się widać aktualna dopiero po utworzeniu uniwersytetu, stąd ponowne pismo, tym razem do rektora UŁ, z 16 listopada 1945 r.

⁸ Pisma z 27 listopada i 12 grudnia 1945 r.

⁹ Prośbę o przeszerogowanie na to stanowisko złożyła dr Lazarowa 25 maja 1946 r.; obszernie umotywowane poparcie prof. Kielskiego nosi datę 6 czerwca; nominacja, podpisana przez prorektora UŁ, prof. dra M. Grotowskiego (pismo z 12 grudnia 1946 r., L. dz. 7508/46; ta sama data uroczystego ślubowania), podawała trzyletni okres pełnienia funkcji; wniosek prof. Kielskiego o przedłużenie adiunktury, złożony 10 lutego 1949 r., przyjęty na posiedzeniu Rady Wydziału 31 marca 1949 r., zatwierdzony został ostatecznie decyzją Ministra Oświaty z 18 czerwca 1949 r. nr I Pers. – 9169/49.

¹⁰ Zob. składy osobowe UŁ.

¹¹ Zaświadczenie z dnia 19 czerwca 1951 r. podpisane przez prof. Kielskiego; zajęcia dydaktyczne w Katedrze Filologii Romańskiej zakończyły się wtedy z końcem roku akademickiego 1951/52.

¹² Pismo rektora UŁ, prof. dra J. Chałasińskiego (z 3 listopada 1951 r.), skierowane do Działu Osobowego UŁ.

(przemianowanej następnie na Wyższą Szkołę Ekonomiczną i połączonej z Uniwersytetem); z rokiem akademickim 1948/49 rozpoczyna również zajęcia lektorskie na Wydziale Lekarskim UŁ i będzie je prowadziła nadal, gdy Wydział usamodzielniał się jako Akademia Medyczna.

Z dniem 1 marca 1954 r. rektor UŁ kieruje ją na stanowisko lektora do Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych przy UŁ¹³; ponieważ w tym samym czasie wyznaczono jej również przydział służbowy do analogicznej jednostki administracyjnej przy Wyższej Szkole Ekonomicznej¹⁴, od chwili włączenia tej uczelni do UŁ dr Lazarowa pozostaje definitywnie na etacie Studium Języków Obcych UŁ. Są to lata, gdy jej obciążenia dydaktyczne dochodzą do 40 godzin tygodniowo¹⁵. Z dniem 30 września 1967 r. zostaje przeniesiona na emeryturę¹⁶.

W bezpośrednim związku z pracą dydaktyczną pozostawały skłonności do pracy naukowej. Dowodem tego była nie tylko praca doktorska, ale i ogłoszenie w latach powojennych skryptu z gramatyki francuskiej¹⁷; nie tylko próby popularyzacji wiedzy o literaturze francuskiej¹⁸, ale i zainteresowanie zjawiskami literackimi z pogranicza francusko-polskiego, o czym może świadczyć choćby sporządzony odpis poezji francuskich Jana Poloniusa¹⁹ oraz współudział w opracowaniu redakcyjnym pierwszego wydania *Słownika francusko-polskiego*²⁰. Wyrazem stale żywych ambicji literackich były przekłady z Vercorsa: opublikowane, jak *Oreż nocy*²¹ (*Les armes de la nuit*), bądź pozostające w rękopisie, jak *Oczy i światło* (*Les yeux et la lumière*).

Współpracując z różnymi jednostkami organizacyjnymi UŁ, dokonywała również przekładów dzieł naukowych. Rozpoczynają je tłumaczenia tekstów francuskich w dziełach ekonomicznych Fryderyka Skarbka²². Profesor Wacław Szubert napisał wtedy: „[jej] zasługą jest nie tylko bardzo staranne dokonanie przekładu stawiającego w tym przypadku szczególne wymagania, lecz także skrupulatne odczytanie rękopisów francuskich Skarbka. Od dr Lazarowej pochodzą również w przeważnej części [...] uwagi o francuzczyźnie

¹³ Pismo nr K-24a-449/54 z 16 lutego 1954 r.

¹⁴ Pismo z 15 listopada 1954 r., nr K-24f-8/54.

¹⁵ Zob. np. *Skład osobowy UŁ z roku akademickiego 1961/62*.

¹⁶ Pismo z 21 czerwca 1967 r., L. dz. K-VI-2a/1433/67, podpisane przez rektora UŁ, prof. dra J. S. Piątowskiego.

¹⁷ *Cours de grammaire française*, Łódź 1949, (Wyd. Spółdzielni Akademickiej).

¹⁸ Widoczne choćby w odczytach o Vercorsie – zob. tekst w „Zeszytach Naukowych UŁ” 1979, seria I, nr 64.

¹⁹ *Poésies par Jean Polonius (Comte Żabiński)*, Paris, Aimé André, libraire, Quai des Augustins n° 59, 1827, Bibl. Nation., Dép. des imprimés Ye 30492.

²⁰ K. Kupisz, B. Kielski, *Podręczny słownik francusko-polski*, Warszawa 1968, wyd. I.

²¹ Drukowane w „Twórczości” 1948, nr 9.

²² F. Skarbek, *Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego, czyli czysta teoria ekonomii politycznej*, Warszawa 1955.

Skarbka”²³. Z kolei Państwowe Wydawnictwo Naukowe powierzyło jej przetłumaczenie na język polski dwóch prac z zakresu geomorfologii²⁴, a w Ossolineum wyszła tłumaczona przez nią na francuski książka prof. Serejskiego o Lelewelu²⁵; ona również przełożyła na język francuski obszernie streszczenie pracy Andrzeja Feliksa Grabskiego o opiniach cudzoziemców o Polsce w wiekach średnich²⁶. Poza tym Łódzkie Towarzystwo Naukowe powierzało jej stale tłumaczenia streszczeń odczytów wygłaszanych na posiedzeniach Towarzystwa, drukowanych później w „Bulletin de la Société des Sciences et des Lettres de Łódź” i wysyłanych w ramach wymiany naukowej za granicę; przekładów streszczeń publikacji naukowych dokonywała również dla Zeszytów Naukowych UŁ.

Zmarła samotnie 6 maja 1975 r. w mieszkaniu przy ulicy Wierzbowej 38 (m. 68), które przyznano jej na krótko przed przejściem na emeryturę. Pogrzebana na Cmentarzu Katolickim na Dołach w Łodzi.

Nie było to życie puste: najpierw pracowite lata paryskie w czasie I wojny światowej; później natychmiastowy powrót na wezwanie z kraju, gdzie trzeba było entuzjastek i siłaczek, by podjąć trud pracy nauczycielskiej w odrodzonej Ojczyźnie; później jeszcze normalna już, codzienna, a jakże aktywna działalność w szkolnictwie – wszystko stanowiące jednolity ciąg prawdziwie patriotycznego życia i wszystko tym bardziej godne uznania, że może i ona, jak siostra i brat, kształtować mogła swoje losy pod innym niebem. A wreszcie, po stratach bolesnych brata, ojca, matki i męża, największa ofiara polskiej matki na ołtarzu Ojczyzny: syn, zakatowany w lochach gestapo i drugi, zabity na barykadzie.

Nie było to życie bezużyteczne: od młodości związała się z łódzkim regionem i od młodości oddana obowiązkom; setki ludzi korzystać mogły z jej wiedzy i z jej pedagogicznego trudu: ci młodzi sprzed 1939 r., ci z tajnych kompletów w latach okupacji i ci z czasu, gdy znowu trzeba było zaczynać wszystko od nowa – studenci WSE, UŁ, AM, romaniści i poloniści, lekarze i stomatolodzy, ekonomiści i prawnicy. Ci, którzy ją znali przed 1939 r., mówią o niej, że była nader uczuciowa; ci, którzy poznali ją po 1945 r., pamiętają ją zawsze w żalobie, skupioną wewnątrznie, niemalże surową i chyba nieskłoną do wylewności. Gdy w oficjalnych sprawozdaniach wszystko na ogół podlega upiększającym retuszom, ona w swoim sprawozdaniu z przep-

²³ *Ibidem*, s. Ci.

²⁴ H. Baulig, *Studia geomorfologiczne*, Warszawa 1958 oraz J. Tricart, *Zagadnienia morfologiczne*, Warszawa 1960.

²⁵ M. H. Serejski, *Joachim Lelewel 1786–1861*, Wrocław 1961.

²⁶ A. F. Grabski, *Polska w opiniach obcych X–XIII w.*, Warszawa 1964.

rowadzonych wykładów i ćwiczeń napisze, że „studenci opracowują referaty poważnie”²⁷, bo to było w jej oczach najważniejsze i najbardziej cenne.

I pamiętają przede wszystkim jej ogromną prawość...

Katedra Filologii Romańskiej
Uniwersytet Łódzki

Kazimierz Kupisz

AU SERVICE DE L'ENSEIGNEMENT DE ŁÓDŹ
– À LA MÉMOIRE DE DR STANISŁAWA LAZAROWA

Dans cet article l'auteur présente succinctement la biographie de S. Lazarowa.

Fille d'un ingénieur, elle vit dans une famille suffisamment riche pour recevoir une éducation primaire et secondaire solide. Elle part ensuite pour la France où elle fait ses études supérieures, d'abord de philologie, puis de musique. Après les études, elle commence à la Sorbonne le travail didactique et celui de recherche. La première guerre mondiale terminée, elle n'hésite pas à rentrer en Pologne où elle s'élance dans l'enseignement secondaire. Entre temps, elle change d'état civil.

Pendant la deuxième guerre mondiale elle souffre de la perte de ses deux fils. Après la guerre, elle travaille à la Chaire de Philologie Romane (avec B. Kielski) et à d'autres facultés de l'Université de Łódź. Parallèlement à son activité didactique (elle est lectrice de français) elle écrit des articles de spécialisation (méthodologie d'enseignement du français, linguistique), des travaux de vulgarisation de la littérature française; elle fait aussi des traductions des belles lettres et des ouvrages scientifiques. Son grand mérite est d'avoir librement choisi la pratique pédagogique dans sa patrie; elle s'y livrait tout entière dans un travail souvent pénible et avec une probité fort rare de nos jours.

(Trad.: *Witold Konstanty Pietrzak*)

²⁷ Pismo z 6 czerwca 1948 r. skierowane do dziekana Wydziału Humanistycznego UŁ.